

KS. GRZEGORZ KUCZA

ELEMENTY NAUKI O ZMARTWYCHWSTANIU CZŁOWIEKA W POSOBOROWEJ LITURGII KOŚCIOŁA

Sobór Watykański II stwierdził, że liturgia ziemską daje nam przedsmak uczestnictwa w liturgii niebiańskiej. W niej ze czcią wspominamy świętych i spodziewamy się otrzymać jakąś część i wspólnotę z nimi oraz oczekujemy Zbawiciela, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, aż się ukáže jako Ten, który jest życiem naszym, a my z Nim razem pojawimy się w chwale (por. Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* – dalej: KL 8). Liturgia sprawowana we wspólnocie wierzących ma więc charakter eschatologiczny, gdyż nie tylko uobecnia w nas dzieło odkupienia, ale przede wszystkim ukierunkowuje nas na wieczność. Spróbujmy odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób liturgia Kościoła ukazuje prawdę o zmartwychwstaniu ciał ludzkich, jedną z najbardziej fundamentalnych prawd wiary z zakresu eschatologii.

I. PRAWDA WIARY O ZMARTWYCHWSTANIU CIAŁ W ASPEKCIE ROKU LITURGICZNEGO

Kościół z wielką czcią obchodzi wspomnienie zbawczych dzieł Chrystusa. Każdego tygodnia obchodzi pamiątkę zmartwychwstania Pańskiego w niedzielę. Z biegiem roku zaś odsłania całe misterium Chrystusa, począwszy od wcielenia i narodzenia aż do wniebowstąpienia, zesłania Ducha Świętego oraz oczekiwania błogosławionej nadziei i przyjścia Pańskiego (por. KL 102). Rok liturgiczny jest więc rozwinięciem różnych aspektów jedyne go misterium paschalnego, a czas zmartwychwstania wypełnia swoją jasnością całą teologię roku liturgicznego. Ekonomia zbawienia działa w ramach czasu, ale od chwili jej wypełnienia w misterium paschalnym Jezusa i w wylaniu Ducha Świętego jest uprzedzany koniec historii jako „przedsmak” – królestwo Boże wchodzi w nasz czas (*Katechizm Kościoła katolickiego* – dalej: KKK 1168). Można by powiedzieć, że całe życie Kościoła toczy się wokół osoby Chrystusa; wraz z Nim przeżywamy tajemnice Jego życia, dzięki Niemu podążamy do wieczności, w Nim łączymy się z Ojcem dzięki działaniu w nas Ducha Świętego. Ponieważ jednak człowiek żyje w konkretnym czasie, Kościół odsłania całe misterium Chrystusa również w czasie.

1. Eschatologiczna wymowa niedzieli jako dnia Pańskiego

Katechizm Kościoła katolickiego przypomina, że zgodnie z tradycją apostołską, która wywodzi się od samego dnia zmartwychwstania Chrystusa, misterium paschalne Kościół obchodzi co osiem dni, w dniu, który jest nazywany niedzielą (por. KKK 1166). Jest to dzień zgromadzenia liturgicznego, w którym zbierają się wierni „dla słuchania Słowa Bożego i uczestniczenia w Eucharystii, aby tak wspominać Mękę, Zmartwychwstanie i chwałę Pana Jezusa i składać dziękczynienie Bogu, który ich odrodził przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa ku nadziei żywej” (KKK 1167). Każda niedziela, obchodzona jako uobecnianie się misterium paschalnego Jezusa Chrystusa, staje się dla wierzącego „Małą Wielkanocą”¹.

W różny sposób określa się ten dzień w życiu chrześcijanina. Dość powszechnie używana nazwa niedzieli jako „dnia Pańskiego” w sposób szczególny akcentuje zwiążanie tego dnia z osobą i dziełem Jezusa Chrystusa, który przyjdzie powtórnie na ziemię, aby dokonać sądu. Określenie niedzieli jako „Dnia Osmego” oznacza „bycie poza czasem”, co z kolei przypomina nam, że rzeczywistość chrześcijańska ma przede wszystkim wymiar eschatologiczny, jest rzeczywistością całkowicie różną od czasu obecnego, który jest określany przez tydzień kosmiczny. Powyższe określenia niedzieli przypominają nam o naszym powołaniu do życia wiecznego. Celebując tajemnice Chrystusa, uświadamiamy sobie, że Chrystus zmartwychwstały jest źródłem i przyczyną naszego zwycięstwa nad śmiercią (por. 1 Kor 15,20–26).

Każda niedziela odkrywa więc przed nami wieczność już obecną w czasie, a chrześcijanin uczestniczący w niedzielnej Eucharystii doświadcza w sobie eschatologicznego ukierunkowania swojej egzystencji. Aspekt eschatologiczny chrześcijaństwa ukazują modlitwy – kolekty. Często prosimy w nich, abysmy mogli przejść przez życie doczesne tak, aby kiedyś osiągnąć zbawienie (por. na przykład: kolekta z 26. niedzieli zwykłej). Z kolei w niedzielnych modlitwach po Komunii świętej przypominamy sobie, że Eucharystia jest tym pokarmem, który daje życie wieczne (por. Modlitwa po Komunii z 4. niedzieli zwykłej), a także jest zadatkem naszego zbawienia, które w pełni będzie dla wszystkich widoczne w dniu zmartwychwstania, kiedy pokonane zostanie następstwo grzechu, co do ciała, czyli śmierć (por. Modlitwa po Komunii z 7. niedzieli zwykłej). Niedzielna liturgia eucharystyczna nie tylko przypomina nam o naszym powołaniu do wieczności, ale również zmusza do osobistej refleksji nad pytaniem, w jakim stopniu moja postawa życia chrześcijańskiego staje się dla innych drogowskazem w drodze do nieba.

¹ Por. Z. Wit, *Liturgia*, [w:] *Być chrześcijaninem dziś. Teologia dla szkół średnich*, red. M. Rusecki, Lublin 1992, s. 424.

2. Aspekty eschatologiczne w liturgii adwentu i Bożego narodzenia

Adwent jest okresem pobożnego i radosnego oczekiwania. Oczekiwanie adwentowe jest owiane tchnieniem nadziei. Jako chrześcijanie powinniśmy tęsknić za królestwem Bożym, które – założone przez Chrystusa – już obecnie się realizuje. Samo oczekiwanie paruzji to jeszcze za mało. Jesteśmy bowiem pewni ostatecznego zwycięstwa, które zasadniczo realizuje się już dziś w liturgicznej obecności Chrystusa zmartwychwstałego. Czytania biblijne od pierwszej niedzieli adwentu do dnia 16 grudnia mówią o rzeczach ostatecznych. Umacniają w nas wiarę, iż rzeczywiście przyjdzie Chrystus jako Sędzia żywych i umarłych. Modlitwy – kolekty wyrażają prośbę skierowaną do Boga Ojca o to, abyśmy przez dobre uczynki przygotowali się na spotkanie przychodzącego Chrystusa, a w dniu sądu zostali zaliczeni do jego wybranych (por. Kolekta z 1. niedzieli adwentu), oraz abyśmy przez Jego mękę i krzyż zostali doprowadzeni do chwały zmartwychwstania (por. Kolekta z 4. niedzieli adwentu). Natomiast modlitwa po Komunii podkreśla, że to właśnie Eucharystia podtrzymuje nas pielgrzymujących w drodze do nieba (por. Modlitwa po Komunii z 1. niedzieli adwentu). Adwent jest więc tym okresem w roku liturgicznym, w którym przypominamy sobie, iż nie jesteśmy tylko ludźmi doczesności, ale „nasza Ojczyzna jest w niebie” (Flp 3,20). Już teraz jednak Chrystus przychodzi ustawicznie do każdego z nas poprzez Słowo i sakramenty, udzielane we wspólnocie Kościoła, ale także ponownie przyjdzie On w blasku swej chwały, aby nam udzielić obiecanych darów (por. Prefacja nr 1). Adwent nie tylko nas przygotowuje na właściwe przeżycie świąt Bożego Narodzenia, ale ponadto staje się obrazem drogi do nieba.

Czas Bożego narodzenia jest najpierw czasem wspominania historycznego wydarzenia narodzenia Jezusa w Betlejem, ale także okresem, w którym uświadamiamy sobie, że przez wcielenie i narodzenie Syn Boży zamieszkał wśród nas, aby przywrócić nam utraconą jedność z Bogiem i dokonać uświęcenia świata oraz człowieka. Syn Boży przyjmując ciało ludzkie, połączył się z całą ludzkością przez to ciało i w tym ciele. W modlitwach liturgicznych tego okresu prosimy Boga o to, abyśmy mogli mieć udział w bóstwie Chrystusa, który przyjął ludzką naturę. Czas Bożego narodzenia jest więc nie tylko okresem przypominania prawdy o zbawieniu, które się dokonało w konkretnej historii ludzkiej, ale stanowi przede wszystkim dla każdego chrześcijanina wezwanie do głębokiej wewnętrznej przemiany.

Z całą pewnością teksty liturgiczne adwentu i Bożego narodzenia zawierają pierwiastki eschatologiczne. Przypominają nam bowiem o naszym przeznaczeniu do chwały, ale równocześnie domagają się od nas takiego prowadzenia życia w doczesności, aby móc kiedyś stać się z ciałem i du-

szą uczestnikiem wspólnoty zbawienia. W poszczególnych tekstach modlitw nie mówi się co prawda w sposób bezpośredni o zmartwychwstaniu ciał ludzkich, ale podkreśla się, że skoro wcielenie i narodzenie Syna Bożego stało się wywyższeniem natury ludzkiej, to trudno sobie wyobrazić, aby Ten, który przyjął naturę ludzką i ją udoskonalił, miał jednocześnie pogrzyżać ją w nicości.

3. Eschatologia okresu paschalnego w liturgii Kościoła

Od pierwszego dnia istnienia wspólnota chrześcijańska odczuwała szczególną więź z tajemnicą śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Misterium paschalne jest rzeczywistością dokonaną raz na zawsze w Chrystusie, która ustawicznie trwa w liturgii Kościoła. Czas sprawowanej liturgii jest czasem podwójnym. Jak poucza nas wiara, ołtarz, na którym sprawuje liturgię kapłan „ziemski”, jest realnym ołtarzem niebieskiego „Jeruzalem” Wcielenie Chrystusa zmieniło strukturę czasu, z jednej strony każąc doceniać czas jako „bezcenna perłę”, jako atom wieczności, z drugiej strony przypomina ustawicznie, że „przemija postać świata” i że dana na „przejście” chwila jest bardzo krótka². We wspólnocie Kościoła spotykamy się z Chrystusem, który umarł i zmartwychwstał. To zaś spotkanie staje się dla każdego człowieka źródłem nowego życia, jest bowiem wejściem w bramy eschatologicznego królestwa Bożego.

Wiara w zmartwychwstanie Chrystusa jest sercem chrześcijaństwa, dlatego że odsłania wtargnięcie Boga w historię, przemieniając jej prawa i przenosząc człowieka na inny, wyższy, transcendentny świat. Stawiając zmartwychwstanie w centrum chrześcijaństwa, mamy na myśli nie tylko zmartwychwstanie Chrystusa w określonym momencie historii, ale także myślimy o naszym zmartwychwstaniu w dniu ostatecznym. Sobór Watykański II poucza, że śmierć cielesna, od której człowiek byłby wolny, gdyby nie zgrzeszył, zostanie przewyżczona, gdy Wszechmocny i Miłosierny Zbawca przywróci człowiekowi zbawienie z jego winy utracone. Bóg bowiem powołał i wciąż powołuje człowieka, aby przylgnął do Niego całą swą naturą w wiecznym uczestnictwie nieskazitelnego życia Bożego. To zwycięstwo odniósł Chrystus zmartwychwstały, uwalniając swą śmiercią człowieka od śmierci (por. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* – dalej: KDK 18).

Szczególne znaczenie w życiu każdego człowieka posiada sakrament chrztu św. W tym świętym obrzędzie dokonuje się nasze zespolenie ze śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa: „przez chrzest bowiem zostaliśmy razem z Nim pogrzebani w śmierć”; jeśli zaś „zostaliśmy wszcze-

² W. Świerżawski, *Misterium Christi. Chrystus obecny w liturgii i życie chrześcijańskie*, Kraków 1975, s. 429–430.

pieni w podobieństwo śmierci Jego, to i w zmartwychwstanie będziemy” (Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* – dalej: KK 7). W tym okresie teksty liturgiczne poruszają tematykę chrztu św. Chrztost zaś rozumie się jako umieranie dla grzechu i narodziny do nowego życia z Chrystusem. Dzięki temu sakramentowi rodzi się ontologiczna łączność wszystkich członków z Głową, będącą wspólnotą życia i misji. Wielki post jest więc niewątpliwie czasem „rekolekcji chrzcielnych”³. W liturgii paschalnej uświadamiamy bowiem sobie, że przez chrztost św. Chrystost mocą swego Ducha czyni nas uczestnikami swej śmierci i zmartwychwstania.

Zbawcze wydarzenia paschalne uobecniają się w sposób wyjątkowy w liturgii dni Wielkiego Tygodnia. Przeżywamy wówczas tę jedyną Paschę Chrystostusa, w której w sposób sakramentalny i my dziś uczestniczymy. W liturgii tych dni nigdy jednak nie oddzielamy od siebie śmierci i zmartwychwstania, lecz patrzymy na krzyż w perspektywie zmartwychwstania. Punktem szczytowym liturgii Wielkiego Piątku jest adoracja krzyża i Komunia święta. Uświadamiamy sobie wtedy, że eucharystyczne Ciało Chrystostusa na zawsze pozostanie dla nas gwarancją naszego zmartwychwstania. Paschalne wydarzenia zbawcze Chrystostusa znajdują swoją wyjątkową syntezę i szczytową formę obrzędową w uroczystej liturgii Wigilii Paschalnej, w czasie której sprawuje się sakramenty inicjacji chrześcijańskiej (chrztost, bierzmowanie, Eucharystię).

Cała dynamika nocy paschalnej koncentruje się wokół nowego życia w Chrystostusie. Obrzęd światła, poświęcenie ognia, zapalenie paschału i świec wiernych oraz stopniowe oświetlanie wnętrza Kościoła są znakiem naszego przechodzenia wraz z Chrystostusem ze śmierci do życia. Liturgia chrzcielna przypomina nam, że woda jest istotnym elementem potrzebnym do życia. Jest ona również znakiem rozpoczynającego się w człowieku nowego życia, życia nadprzyrodzonego, które ujawni się w pełni w dniu ostatecznym.

Liturgia światła, Słowa Bożego i chrztost prowadzą do radosnego spotkania z Chrystostusem w Eucharystii. To właśnie w Eucharystii uobecniają się paschalne przejście Chrystostusa przez śmierć do nowego życia. Ten dar życia otrzymują także wszyscy uczestnicy uczy paschalnej. Uczestnicząc w ofierze eucharystycznej, uświadamiamy sobie, że jest to sakrament naszego szczególnego zjednoczenia z Chrystostusem zmartwychwstałym, który jest jednocześnie naszym zmartwychwstaniem i życiem. Ponadto w czasie sprawowania obrzędów liturgii paschalnej przypominamy sobie, że śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystostusa są także wyzwoleniem nas z niewoli szatana, grzechu i śmierci. Misterium paschalne nie jest zatem określeniem wydarzeń, które miały miejsce jedynie w przeszłości, lecz jest określeniem wciąż urzeczywistniającej się tajemnicy zbawienia. Dostępuje go

³ Por. *Pascha nostrum. Wieczera Pańska w życiu wspólnoty wiernych*, red. J. Charytański, Poznań 1966, s. 220.

człowiek uczestnicząc w misterium paschalnym Chrystusa przez wiarę i sakramenty, który umierając każdego dnia dla grzechu, jednocześnie z Chrystusem zmartwychwstaje do życia⁴. Na uwagę zasługują również słowa Prefacji wielkanocnej, w której dziękujemy Bogu za Jezusa Chrystusa, który przez swoją śmierć wybawił nas od śmierci, a Jego zmartwychwstanie stało się zadatkiem naszego zmartwychwstania (por. Prefacja nr 2). Słowa tej Prefacji ukazują nam Chrystusa nie tylko jako zwycięzcę śmierci, ale również jako źródło naszej nieśmiertelności.

Liturgia paschalna jest więc punktem kulminacyjnym liturgii całego roku kościelnego. W niej bowiem przypominamy sobie, iż zmartwychwstanie Chrystusa nie jest jedynie Jego osobistym zwycięstwem nad śmiercią, ale że każdy z nas, zjednoczony z Nim przez sakrament chrztu św. i Eucharystię, już obecnie w tym zwycięstwie partycypuje. Czasowe następstwo poszczególnych momentów wydarzenia paschalnego, związane nierozdzielnie z ludzką naturą Chrystusa, nie narusza w niczym istotnej i niepodzielnej jedności tego misterium. Śmierć Chrystusa z istoty swej była jedynie „przejściem” do nowego, chwalebego życia; przejściem, w którym dokonała się ontologiczna przemiana w sposobie egzystencji Chrystusa. Misterium paschalne to nie męka i zmartwychwstanie traktowane jako dwa sukcesywne akty zbawcze, lecz dynamiczne „przejście” od jednej do drugiej fazy jednolitego wydarzenia zbawczego⁵. Przeżywając liturgię okresu paschalnego, uświadamiamy sobie, że celem naszego życia nie jest śmierć, lecz właśnie zmartwychwstanie. To nasze zmartwychwstanie cielesne, które dokona się w przyszłości Bogu wiadomej, już teraz jednak urzeczywistnia się w sposób duchowy w sakramencie chrztu św. oraz w Eucharystii. Za pośrednictwem Kościoła uczestniczymy bowiem w eschatologicznej odnowie, której początek stanowiło zmartwychwstanie Chrystusa.

II. PRAWDA O ZMARTWYCHWSTANIU CZŁOWIEKA W LITURGII POGRZEBOWEJ

Chrześcijański sens śmierci ukazuje się w świetle misterium paschalnego Jezusa Chrystusa, w którym złożyliśmy naszą jedyną nadzieję. Chrześcijanin, który umiera w Chrystusie, „opuszcza to ciało i staje w obliczu Pana” (KKK 1681). Skoro jest on włączony w tajemnicę paschalną, to również umocniony nadzieją podąża ku zmartwychwstaniu (por. KDK 22). Nie możemy więc myśleć o śmierci inaczej jak tylko przez pryzmat zmartwychwstania Chrystusa. Istotą chrześcijańskiego spojrzenia na tajemnicę śmierci jest więc przekonanie, że przez chrzest chrześcijanin już

⁴ Por. A. Z u b e r b i e r, *Czy wiem, w co wierzę*, Kielce 1992, s. 142.

⁵ Por. W. H r y n i e w i c z, *Liturgia a misterium paschalne Chrystusa*, [w:] *Wprowadzenie do liturgii*, red. F. Błachnicki, W. Schenk, R. Zielasko, Poznań 1966, s. 82.

w sposób sakramentalny „umarł z Chrystusem”, by wraz z Nim wejść do nowego życia w królestwie Ojca. Niewątpliwie śmierć każdego chrześcijanina jest dopełnieniem wraz z Chrystusem paschalnej ofiary w życiu jednostki, która została zainaugurowana przez chrzest św. Człowiek jest rzeczywistością dynamiczną, która dojrzewa do swej pełni. Chrześcijanin zaś, myśląc o swej śmierci, powinien przede wszystkim myśleć o pełni życia, na które ona go otwiera. Stąd wszelka refleksja chrześcijańska o śmierci powinna zawierać w sobie duchowość zmartwychwstania. Chrześcijanie to nie tylko ludzie skazani na umieranie i śmierć, ale przede wszystkim powołani i z woli Bożej przeznaczeni do chwaty zmartwychwstania. Śmierć w życiu chrześcijanina rozciąga się na cały wymiar jego egzystencji doczesnej. On stale dorasta do dnia śmierci i im bardziej w sobie umiera, tym bardziej żyje w Bogu⁶.

Chrześcijanin, będąc ukierunkowany w swej egzystencji na wieczność, patrzy na śmierć w aspekcie zmartwychwstania. Ponadto jest on przekonany o tym, że w ten nowy, nieprzemijający świat, w zmartwychwstanie wchodzi się jedynie przez śmierć i zniszczenie. Można by powiedzieć, że zmartwychwstanie oznacza dla chrześcijanina pewien proces, który rozpoczął się w zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, ale od tego czasu nieprzerwanie urzeczywistnia się w tych, którzy wierzą w Niego⁷. Idąc z kolei za wskazaniem Soboru Watykańskiego II, iż obrzęd pogrzebowy powinien jaśniej wyrażać paschalny charakter śmierci chrześcijanina (por. KL 81), należałoby zapytać, w jakiej mierze liturgia pogrzebowa staje się rzeczywiście miejscem przepowiadania prawd z zakresu eschatologii, a przede wszystkim prawdy o zmartwychwstaniu człowieka.

1. Modlitwy za zmarłych w liturgii żałobnej – wyrazem nadziei na ich zmartwychwstanie

W modlitwach za zmarłych okresu przed Soborem Watykańskim II niewiele mamy informacji o zmartwychwstaniu, gdyż podstawowym tematem jest kwestia śmierci i sądu. W pogrzebie dorosłych modlitwy wyrażają tęsknotę duszy za wybawieniem z cierpień czyścicowych⁸. Ponadto wzmaga się w nich tęsknota duszy za Bogiem, najwyższym Dobrem i Miłością. Modlitwy zasadniczo obejmują duszę zmarłego, która stanęła już na sądzie Bożym, choć znajdujemy także modlitwy obejmujące całego człowieka zmarłego. Czyni się tak dlatego, gdyż przyjmuje się pogląd, że skoro ciało było wiernym towarzyszem nieśmiertelnej duszy w życiu doczesnym, to rozłąka powinna trwać jedynie do dnia zmartwychwstania⁹.

⁶ Por. M. P i s a r z a k, *Pascha chrześcijanina*, Kraków 1976, s. 21–24.

⁷ Por. Th. F i l t h a u t, *Cmentarze jako miejsca przepowiadania*, „Concilium” 1–10 (1968), s. 76.

⁸ Por. *Naszym zmarłym. Pogrzeb dorosłych i dzieci*, Kielce 1948, s. 23.

⁹ Por. tamże, s. 33.

Z kolei nowe *Obrzędy pogrzebu*, opublikowane po Soborze Watykańskim II, teologię pogrzebu umieszczają w ramach teologii paschy Chrystusa i chrześcijanina. Pogrzeb określa się więc jako sprawowanie tajemnicy paschalnej oraz celebrację ostatniego w wymiarze doczesnym etapu tegoż misterium¹⁰. Śmierć staje się rzeczywistym dopełnieniem życia chrześcijańskiego, natomiast sam wierzący pozostaje w ciągłym odniesieniu do misterium paschalnego Chrystusa. Nowe *Obrzędy pogrzebu* zwracają baczną uwagę na wielką wartość sakramentu chrztu św. To w nim właśnie Bóg dał człowiekowi nowe życie. Przez ten sakrament stał się on dzieckiem Bożym i już faktycznie rozpoczął życie wieczne, które dojdzie do pełni w blaskach Bożej światłości¹¹. Związek między chrztem a śmiercią człowieka ukazują słowa wypowiedziane przez kapłana w obrzędzie ostatniego pożegnania. Śmierć człowieka jest dopełnieniem tego wszystkiego, co zostało rozpoczęte na chrzcie św.¹² Można by powiedzieć, że życie ochrzczonego staje się codziennym umieraniem dla siebie, a równocześnie nieustannym przechodzeniem ze śmierci do życia. Modlitwy w obrzędach pogrzebowych zwracają uwagę na to, że człowiek wierzący przez sakrament chrztu św. otrzymał udział w życiu wiecznym. W czasie ziemskiego życia posiadał je w sposób ukryty, dopiero jednak śmierć sprawia to, iż „nowe” życie osiąga swoją pełnię. Modlitwa w czasie uroczystości pogrzebowych jest więc przede wszystkim modlitwą prośby i błagania¹³.

Charakteryzując nowe *Obrzędy pogrzebu*, stwierdzamy, że:

a) z jednej strony modlitwy w nich zawarte obejmują tylko duszę zmarłego człowieka¹⁴, co pozwalałoby zdefiniować śmierć jako czasową rozłąkę duszy od ciała, która powoduje zasadnicze zmiany w organizmie człowieka, ale z drugiej strony znajdujemy w nich modlitwy obejmujące całego człowieka¹⁵, co by z kolei wskazywało na istnienie nowych koncepcji w rozumieniu śmierci i zmartwychwstania człowieka;

b) modlitwy za zmarłych posiadają charakter teocentryczny – modlimy się bowiem do Boga, który jak dobry Ojciec pragnie szczęścia każdego człowieka¹⁶;

c) czytania biblijne podkreślają chrystologiczny wymiar śmierci i zmartwychwstania; przewija się w nich idea sprawczo-narzędziowej przyczynowości Chrystusa w procesie uświęcenia i eschatycznego uwielbienia człowieka¹⁷;

¹⁰ Por. M. P i s a r z a k, *Teologia modlitw za zmarłych według rytuału „Obrzędy pogrzebu”*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” [dalej: RBL] 3 (1980), s. 128–129.

¹¹ Por. *Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1978, nr 66B.

¹² Por. tamże, nr 65.

¹³ Por. tamże, nr 39 A,B,C.

¹⁴ Por. tamże, nr 70 A,B.

¹⁵ Por. tamże, nr 63 A,B.

¹⁶ Por. tamże, na przykład: nr 133, 101B, 73 A,B,C.

¹⁷ Por. tamże, nr 267, 269, 272, 273, 278.

d) pojawia się idea upodobnienia wierzących do Pana w tajemnicy zmartwychwstania¹⁸ i solidarności z Nim¹⁹;

e) podkreśla się wyjątkowe znaczenie zmartwychwstania Chrystusa wobec paruzyjnego zmartwychwstania wszystkich ludzi²⁰;

f) znajdujemy w nich wymiar eklezjologiczny – od momentu chrztu życie chrześcijańskie w wymiarze ziemskim realizuje się we wspólnocie Kościoła; dlatego też wspólnota Kościoła w modlitwie wyraża swoją jedność ze zmarłym, smuci się z jego odejścia, ale także ma nadzieję, że zmarły jej członek osiągnie zbawienie²¹;

g) modlitwa obrzędu pogrzebowego jest modlitwą wiary realizującej misterium paschalne, eklezjalnej solidarności oraz ludzkiego braterstwa i humanizmu, jest modlitwą kultyczną, skierowaną do Boga za pośrednictwem Chrystusa; jest ponadto modlitwą wstawienniczą u Boga za tych, którzy być może potrzebują miłosierdzia oczyszczającego i dopełniającego uświęcenia.

Tajemnica paschalna leży u podstaw zrozumienia śmierci chrześcijanina. Śmierć dla człowieka ochrzczonego i wierzącego jest po prostu „paschą”, tzn. przejściem do domu Ojca. Nowe *Obrzędy pogrzebu* podają tradycyjną i powszechnie przyjmowaną w nauczaniu Kościoła tezę, że zmartwychwstanie człowieka dokona się w dniu ostatecznym, choć mówi się także i o tym, że wierni zmarli, bezpośrednio po śmierci mogą dostąpić radości nieba.

2. Elementy nauki o zmartwychwstaniu umarłych w liturgii Mszy świętej za zmarłych

W okresie przedsoborowym tematyka formularzy Mszy św. za zmarłych koncentrowała się wokół duszy ludzkiej, która oddzielona od ciała i osądzona przez Boga oczekuje naszej pomocy. Stąd też samą Mszę św. interpretuje się jako specjalny sposób „przekazania” duszy zasług Chrystusowego krzyża²². Po Soborze Watykańskim II zasadniczą treścią poszczególnych formularzy Mszy św. za zmarłych jest misterium paschalne Jezusa Chrystusa. Podkreśla się więc, że każda Msza św. to uobecnienie misterium paschalnego Chrystusa oraz przypomnieniem prawdy o tym, iż chrześcijanin, który zmarł w Chrystusie, przez Niego i w Nim dostępuje życia wiecznego. W ten sposób ofiara eucharystyczna staje się źródłem naszego oczyszczenia i mocą naszego zmartwychwstania (por. *Modlitwa nad darami z Mszy św. za jednego zmarłego*). Modlitwy liturgiczne dotyczą całego człowieka i są prośbą skierowaną do Boga Ojca, aby zmarły,

¹⁸ Por. tamże, nr 269, 270, 276.

¹⁹ Por. tamże, nr 280.

²⁰ Por. tamże, nr 274.

²¹ Por. tamże, nr 43, 46, 47.

²² Por. *Naszym zmarłym...*, s. 90.

który zasnął w Chrystusie, z Nim też mógł dostąpić radości zmartwychwstania (por. *Kolekta z Mszy św. pogrzebowej poza okresem wielkanocnym*).

Prawda o naszym zmartwychwstaniu jest również obecna w prefacjach Mszy św. za zmarłych, a podstawową ich treść można by ująć w sposób następujący:

a) w osobie Jezusa Chrystusa zabłysła dla nas nadzieja chwalebного zmartwychwstania i choć nas zasmuca nieunikniona konieczność śmierci, to jednak znajdujemy pociechę w przyszłej nieśmiertelności (por. *Prefacja za zmarłych* nr 1);

b) Chrystus jest zbawieniem świata, On jest życiem ludzi, On jest zmartwychwstaniem umarłych (por. *Prefacja za zmarłych* nr 3);

c) Bóg kieruje naszym życiem i na Jego rozkaz nasze ciała podległe grzechowi wracają do ziemi; zostaliśmy jednak odkupieni przez Jezusa Chrystusa i przez Niego także dostąpimy zmartwychwstania (por. *Prefacja za zmarłych* nr 4);

d) przez grzech śmierć przyszła na świat i wszyscy jej podlegamy; Bóg jednak w swojej nieskończonej miłości sprawił, że Chrystus nas odkupił, odnosząc zwycięstwo nad śmiercią, i powołuje nas do nowego życia (por. *Prefacja za zmarłych* nr 5).

Prawdę o zmartwychwstaniu umarłych wyrażamy ponadto w modlitwach eucharystycznych. Przedstawiają one wiarę Kościoła w to, że Jezus Chrystus wskrzesi nasze ciało podległe grzechowi i upodobni je do swojego ciała uwielbionego (por. *III Modlitwa eucharystyczna*). Prosimy w nich także i o to, aby zmarły, który przez chrzest został włączony w śmierć Chrystusa, miał udział w Jego zmartwychwstaniu (por. *II Modlitwa eucharystyczna*).

W Modlitwie wiernych prosimy Boga, aby ci zmarli, którzy przyjmowali Chleb Życia, zostali przez Chrystusa przygarnięci i aby On ich wskrzesił w dniu ostatecznym. Przypominamy sobie, że wiara w nasze przyszłe zmartwychwstanie powinna w nas wzbudzić pragnienie życia w bliskości z Chrystusem zmartwychwstałym. Niektóre prośby zawarte w Modlitwie za zmarłych wyraźnie nawiązują do poglądu panującego w Kościele od czasów papieża Benedykta XII, stwierdzającego możliwość oglądania Boga twarzą w twarz bezpośrednio po śmierci, przy jednoczesnym oczekiwaniu na pełnię w zmartwychwstaniu powszechnym na końcu świata²³.

Cała liturgia Mszy św., a szczególnie Mszy św. za zmarłych, jest liturgią zmartwychwstania. Przypomina nam ona o tym, że przez Chrystusa Bóg udziela nam zwycięstwa nad śmiercią, a Jego zmartwychwstanie jest gwarancją naszego zmartwychwstania. Eucharystia stanowi centrum paschalnej rzeczywistości śmierci chrześcijanina oraz daje żyjącemu chrześcijaninowi moc upodobnienia się do śmierci i zmartwychwstania Chry-

²³ Por. *Modlitwa za zmarłych*, [w:] *Modlitwa wiernych*, t. 1, 2, opr. L. M. P u t, Katowice 1987.

stusa. Wewnętrznie jednoczy go ona ze śmiercią Chrystusa, aby następnie zjednoczyć go z Jego zmartwychwstaniem²⁴. To w niej Kościół wyraża swoją jedność ze zmarłym, a ofiarując Ojcu Przedwiecznemu, w Duchu Świętym, ofiarę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, prosi o to, aby zmarły oczyszczony z grzechów mógł cieszyć się radością życia wiecznego.

Zmartwychwstanie chrześcijanina jest więc ściśle związane ze zmartwychwstaniem Chrystusa. Przez Niego bowiem Bóg udziela nam zwycięstwa nad śmiercią. Nieustanne zaś obcowanie z misterium paschalnym Jezusa Chrystusa w codziennym życiu ma przygotować wierzącego do chrześcijańskiej postawy wobec śmierci, która dla każdego człowieka staje się przecież trudnym doświadczeniem. Można by powiedzieć, że śmierć chrześcijanina należy rozumieć w aspekcie wypełniania się procesu „dorastania” do zmartwychwstania, który został już zainicjowany w sakramencie chrztu św. Temat zmartwychwstania staje się więc podstawowym motywem tekstów liturgii pogrzebowej.

3. Nauka o zmartwychwstaniu ciał w symbolice obrzędu pogrzebu

Człowiek jest istotą żyjącą w świecie znaku i symbolu. Porozumiewamy się za pomocą znaków, a przyjmując pewną postawę, wyrażamy ją określonymi gestami. To właśnie przez swoje „uzewnętrznienie” się postawa człowieka uzyskuje swoją egzystencjalną głębię. Każdy człowiek, będąc z natury istotą religijną, również swoją wiarę wyraża poprzez symbole i znaki. Znak religijny, symbol, staje się sposobem rzeczywistego spotkania z Bogiem. Symbol jest znakiem i dowodem na istnienie zawartej w Piśmie prawdy. Jest on miejscem spotkania się z sobą dwu światów; jeden z nich jest pierwszoplanowy, a drugi zakryty, znajduje się na planie dalszym; jeden jest światem zjawisk, a drugi idei. Prawdy głębsze i trudno zrozumiałe są ukazywane w znaczeniu analogicznym. Symbole przybierają charakter sakralny i stają się znakami prowadzącymi do zbawienia²⁵.

Według nauczania Soboru Watykańskiego II, obrzęd pogrzebowy ma przede wszystkim ukazywać śmierć jako przejście chrześcijanina wspólnie z Chrystusem z tego świata do domu Ojca (por. KL 81). Liturgia pogrzebowa powinna więc głosić prawdę o tym, iż chrześcijanin razem z Chrystusem przez śmierć osiąga nowe życie w Bogu i staje się uczestnikiem paschalnego misterium. Pytanie, jak dalece sam obrzęd pogrzebowy staje się czytelnym znakiem i symbolem tego „przejścia”, będzie przedmiotem poniższego rozważania.

²⁴ Por. A. H a n i c h, *Paschalny charakter chrześcijańskiej śmierci*, RBL 33 (1980), s. 166–167.

²⁵ Por. M. L u r k e r, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tłum. bp K. Romaniuk, Poznań 1989, s. 9.

Obrzędy pogrzebu przewidują trzy formy pogrzebu dla dorosłych: pierwsza z nich wyodrębnia trzy stacje – w domu zmarłego, w kościele i na cmentarzu; druga forma pogrzebu uwzględnia tylko dwie stacje – w kaplicy cmentarnej i na cmentarzu; natomiast trzecia zawiera tylko jedną stację – w domu zmarłego. Poszczególne stacje obrzędu pogrzebowego są połączone z sobą procesją. Procesja z domu zmarłego lub z kaplicy przedpogrzebowej do świątyni i ze świątyni na cmentarz jest symbolem paschalnego charakteru Kościoła, który zdaża do niebieskiej Ojczyzny, a także symbolem ostatniej paschy chrześcijanina, która dokonała się w śmierci. Ministrant z krzyżem i kapłan idący w procesji uobecniają Chrystusa zmartwychwstałego, z którym zmarły chrześcijanin już się spotkał i zjednoczył w sakramencie chrztu św.

Punktem kulminacyjnym liturgii pogrzebowej jest Eucharystia. Ustawiony w pobliżu ołtarza i zapalony paschał, symbol Chrystusa zmartwychwstałego, przypomina uczestnikom uroczystości pogrzebowej, że całe ich życie staje się nieustanną paschą, przechodzeniem ze śmierci do życia, a jego punktem kulminacyjnym jest właśnie cielesne zmartwychwstanie.

Nowe *Obrzędy pogrzebu* proponują także, aby na trumnie zmarłego umieścić Pismo Święte – Księgę Życia²⁶. To w niej właśnie Bóg objawia człowiekowi, iż od samego początku został powołany do życia wiecznego.

Po odmówieniu modlitwy po Komunii lub też po odprawieniu liturgii Słowa, kapłan przystępuje do obrzędu „ostatniego pożegnania”. Również „ostatnie pożegnanie” jest wyznaniem wiary w zmartwychwstanie całego człowieka. Chociaż śmierć powoduje zawsze pewną rozłąkę z blizniami, to jednak chrześcijanie, będący jako członkowie Mistycznego Ciała jednością w Chrystusie, nawet przez śmierć nie mogą być rozdzieleni²⁷. „Ostatnie pożegnanie” wyraża wiarę w istnienie nieprzerwanej więzi zmarłego ze wspólnotą wiernych, którzy jeszcze pielgrzymują na ziemi²⁸. W czasie tego obrzędu następuje pokropienie i okadzenie trumny. Słowa wypowiedane przez kapłana nawiązują do sakramentu chrztu św., w którym Chrystus włącza chrześcijanina w swoje misterium paschalne i czyni go uczestnikiem swojej śmierci i zmartwychwstania. Od momentu chrztu chrześcijanin stał się bowiem żywym członkiem Kościoła i Duch Święty ustawicznie go odnawia, przemienia oraz ukierunkowuje ku zmartwychwstaniu.

Symbole posoborowej liturgii pogrzebowej ukazują śmierć chrześcijanina w szerokim kontekście liturgii chrzcielnej i wielkanocnej. Symbolika wody obok symboliki światła jest mocno zaakcentowanym motywem paschalnym odnowionej liturgii obrzędów pogrzebowych. Obecność tych dwóch symboli czyni te obrzędy jakby przedłużeniem liturgii Wigilii Paschalnej, a w dalszej linii jest kontynuacją i dopełnieniem liturgii chrztu

²⁶ Por. *Obrzędy pogrzebu...*, nr 51.

²⁷ Por. tamże, nr 10.

²⁸ Por. K. K o n e c k i, *Paschalna wymowa symboli odnowionych obrzędów pogrzebu*, „Ate-neum Kapłańskie” 430 (1980), s. 203.

św. Pogrzeb chrześcijanina nie wyraża więc ponurego smutku, beznadziejności i rozpacz, ale staje się liturgią zmartwychwstania. Paschalny wymiar życia chrześcijańskiego, zapoczątkowany na chrzcie i pogłębiony dzięki przyjęciu innych sakramentów, znajduje swe wypełnienie w śmierci, która tym samym staje się ostatnim ogniwem w tym porządku. Zmartwychwstanie ciał jest więc dopełnieniem owego „małego” zmartwychwstania, które rozpoczęło się już na chrzcie.

Analizując liturgię pogrzebu, spotykamy teksty, które wyraźnie odróżniają duszę od ciała. Modlitwa przy poświęceniu grobu jest prośbą o uwolnienie duszy od wszelkich grzechów, gdy ciało zostanie złożone do grobu²⁹. Z kolei przy posypywaniu trumny grudką ziemi kapłan wypowiada następujące słowa: „Prochem jesteś i w proch się obrócisz, ale Pan Cię wskrzesi w dniu ostatecznym. Żyj w pokoju”³⁰. Jeżeli więc mówimy o człowieku jako o jedności substancjalnej, to czy w takim razie możemy mówić, że zmarły żyje jako człowiek, skoro żyje tylko jedna jego część (dusza)? Wnioskujemy zatem, że nowe *Obrzędy pogrzebu* próbują połączyć w sobie dwie koncepcje; z jednej bowiem strony mówi się o zmartwychwstaniu człowieka w aspekcie zmartwychwstania Chrystusa i naszej z Nim łączności przez chrzest i Eucharystię, a z drugiej strony wyróżnia się element nieśmiertelności w człowieku, duszę ludzką, która żyje i oczekuje na ponowne połączenie się z ciałem w dniu zmartwychwstania. Tego typu ustawienie problemu dalszego losu człowieka po śmierci może prowadzić do w pełni uzasadnionych wątpliwości, czy człowiek po swojej śmierci aż do czasu powszechnego zmartwychwstania zachowuje swoje człowieczeństwo albo też jest bliżej nieokreśloną istotą?

Żyjemy w rzeczywistości, która posiada wymiar eschatologiczny. Liturgia w sposób szczególny podkreśla obecność wieczności w naszym życiu doczesnym. Doświadczamy w niej bowiem naszego eschatologicznego ukierunkowania. Śmierć jest nie tylko kresem naszego ziemskiego pielgrzymowania, ale wejściem w nową egzystencję, dopełnieniem dla jednostki paschy z Chrystusem i w pewnym sensie zmartwychwstaniem. Na zjawisko śmierci musimy więc spojrzeć w perspektywie zmartwychwstania Chrystusa i naszej z Nim łączności przez sakrament chrztu i Eucharystii. Chrzest jest bowiem sakramentem zmartwychwstania, na co w sposób wyjątkowy zwraca uwagę liturgia okresu paschalnego w Kościele. Eucharystia natomiast już tu na ziemi sprawia, że żyjemy życiem zmartwychwstałych.

Przez Chrystusa i tylko w Nim dokona się nasze zmartwychwstanie, a wskrzeszeni i zbawieni będą upodobnieni do Chrystusa zmartwychwstałego. Problematyka zmartwychwstania człowieka jest więc obecna w liturgii Kościoła i ma w niej swoją interpretację.

²⁹ Por. *Obrzędy pogrzebu...*, nr 98 A,B; 99.

³⁰ Tamże, nr 103.

ELEMENTE DER NACHKONZILKIRCHENLITURGIE ÜBER DIE AUFERSTEHUNG DES MENSCHEN

Z u s a m m e n f a s s u n g

Wir leben in der Wirklichkeit mit eschatologischer Dimension. Die Anwesenheit der Ewigkeit in unserem irdischen Leben wird besonders durch die Liturgie hervorgehoben, die den Menschen zum eschatologisch orientierten Leben und Handeln anhält. Der Tod bedeutet nicht nur das Ende vom irdischen Pilgern, sondern er ist vor allem als Eingang in die neue Existenz oder als Erfüllung von Pascha mit Christi in jedem Menschen anzusehen. In einem gewissen Sinne kann der Tod auch als Auferstehung verstanden werden. Dementsprechend muß man den Tod aus der Sicht der Auferstehung Christi und unserer Verbundenheit mit Ihm durch das Sakrament der Taufe und durch Eucharistie betrachten. Die Taufe ist ein Sakrament der Auferstehung, worauf die Kirchenliturgie besonders in der Zeit der Pascha hinweist. Die Eucharistie ermöglicht uns, schon auf Erden das Leben der Auferstandenen zu leben. Vor dem 2. Vatikaner Konzil ist in der Begräbnisliturgie das Problem der menschlichen Seele, die der Erlösung bedarf, vorherrschend. In der Nachkonzillbegräbnisliturgie steht die Auferstehung Christi und unser Sieg in Ihm über Leiden und Tod im Mittelpunkt. Durch Christus und nur in Christus wird sich unsere Auferstehung vollziehen und die Auferstandenen und Erlösten werden dem Auferstandenen Christus gleichen. Die Frage nach der Auferstehung des Menschen ist in der Kirchenliturgie präsent und findet dort ihre Auslegung.